

Sygn. akt II Ka 268/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Jerzy Kozaczuk SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2015 r.

sprawy **M. B. (1) i G. B.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 207 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 23 marca 2015 r. sygn. akt II K 749/11

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę M. B. (1) i G. B. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 268/15

UZASADNIENIE

I. **M. B. (1)** została oskarżona o to, że w okresie od lutego 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 21 listopada 2011r. w S. gm. G., pow. (...), woj. (...) znęcała się psychicznie nad swoimi teściami M. i P. B. w ten sposób, że wszczyniała wobec nich awantury domowe, w trakcie których wyzywała ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, zabraniała siadać na podwórku i w sadzie, wyganiając ich na drogę, zakręcała ogrzewanie, a M. B. (2) zamknęła w mieszkaniu od zewnątrz tak, że ta nie mogła z niego wyjść oraz w tym miejscu i czasie znęcała się fizycznie nad swoją teściową M. B. (2) w ten sposób, że popychała ją i biła po całym ciele drewnianym kijem,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

II. **G. B.** został oskarżony o to, że w okresie od lipca 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 21 listopada 2011r. w S. gm. G., pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoimi rodzicami M. i P. B. w ten sposób, że wszczywał wobec

nich awantury domowe, w trakcie których wyzywał ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, zabraniał im przesiadywać na podwórku i w sadzie, wyganiając ich na drogę oraz zakręcał ogrzewanie,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Węgrowie:

I. oskarżoną **M. B. (1)** w granicach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu uznał ją za winną tego, że w okresie od lutego 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 21 listopada 2011r. w S. gm. G., pow. (...), woj. (...) znęcała się psychicznie nad swoimi teściami M. i P. B. w ten sposób, że wszczyniała wobec nich awantury domowe, w trakcie których wyzywała ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, zabraniała siadać na podwórku i w sadzie, wyganiając ich na drogę, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazał ją na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej M. B. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat, oddając ją na podstawie art. 73 §1 kk w okresie próby po dozór kuratora;

III. przyjmując, iż M. B. (1) w granicach zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu w dniu 11 lipca 2010r. w S., gm. G., powiatu (...), województwa (...), naruszyła nietykalność cielesną M. B. (2) poprzez to, iż kilkakrotnie uderzyła ją kijem po całym ciele, czym wyczerpała dyspozycję art. 217 §1 kk i na podstawie art. 17 §1 pkt 6 kpk postępowanie w tym zakresie umorzył z powodu przedawnienia karalności;

IV. oskarżonego G. B. w granicach zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w okresie od lipca 2010 r. daty bliżej nieustalonej do 21 listopada 2011r. w S. gm. G., pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie nad swoimi rodzicami M. i P. B. w ten sposób, że wszczynał wobec nich awantury domowe, w trakcie których wyzywał ich słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, zabraniał im siadać na podwórku i w sadzie, wyganiając ich na drogę, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 207 § 1 k.k. skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego G. B. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat, oddając ją na podstawie art. 73 §1 kk w okresie próby po dozór kuratora;

VI. zwolnił oskarżonych od opłaty i wydatków poniesionych w sprawie, przejmując te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli osobiście oskarżeni oraz prokurator.

Oskarżeni zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie prawa procesowego i materialnego poprzez niewłaściwe i błędne zinterpretowanie dowodów zgromadzonych w sprawie i sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy.

Podnosząc te zarzuty wnieśli o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w Węgrowie na podstawie art. 425 §1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonej M. B. (1) w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu i na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 1 kpk orzeczeniu temu zarzucił naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 207 §1 kk poprzez jego wadliwe zastosowanie w wyroku opartym na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych polegające na wyodrębnieniu z czynu zarzucanego oskarżonej M. B. (1) z art. 207 §1 kk, w stosunku do pokrzywdzonej M. B. (2), obejmującego okres czasu od lutego 2010r. do 27 listopada 2011r., polegające na przemocy psychicznej i fizycznej zdarzenia z dnia 11 lipca 2010r. noszącego znamiona nietykalności cielesnej, a stanowiącego o przemocy fizycznej i potraktowanie go jako odrębnego, incydentalnego występkę z art. 217 §1 kk wobec przedawnienia jego karalności,

w sytuacji gdy występki znęcania, jako przestępstwo wieloczynowe, którego częścią składową mogą być przecież zachowania polegające między innymi na naruszeniu nietykalności cielesnej może się przedawnić jedynie w całości, nie zaś w zakresie jego poszczególnych elementów.

W związku z powyższym prokurator, powołując się na treść art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do M. B. (1) i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Na rozprawie prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego w Węgrowie i wnioski w niej zawarte, przyłączył się do apelacji wniesionej przez oskarżonych w zakresie wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, oskarżeni poparli apelację i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje okazały się o tyle zasadne, o ile wnosiły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania.

W tym miejscu należy stwierdzić, że orzeczenie takiej treści nie przesądza w żadnej mierze o sposobie rozstrzygnięcia sprawy po jej ponownym rozpoznaniu i nie może zostać odebrane inaczej, niż jedynie jako zalecenie ponownego jej rozpoznania bez opisanych niżej uchybień.

Nie przesądzając zatem treści ostatecznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dopuścił się obrazy obowiązujących w tym zakresie przepisów procedury karnej, w szczególności art. 7, art. 410 i art. 424 kpk.

Podzielić należy zarzut zawarty w apelacji oskarżonych, że Sąd I instancji dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na treść tego wyroku, a także dowolnej i zbyt pobieżnej oraz wybiórczej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy nie zostały poprzedzone ujawnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy został poddany dowolnej, wybiórczej ocenie i nie pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Nie budzi wątpliwości fakt, że pomiędzy oskarżonymi i pokrzywdzonymi istnieje od pewnego czasu konflikt, którego przyczyny strony przedstawiają zupełnie inaczej. M. i G. B. twierdzą, iż rodzice oskarżonego szukają pretekstów do interwencji policji, fałszywie pomawiają ich o złe traktowanie, gdyż chcą w ten sposób wymusić spłatę dla ich córek, natomiast M. i P. B. twierdzą, że zarzewiem nieporozumień jest to, że oskarżeni źle ich traktują. Wszyscy mieszkają w jednym domu, który wraz z gospodarstwem pokrzywdzeni przekazali oskarżonym w drodze darowizny z prawem dożywocia. Z tych powodów, zarówno wyjaśnienia M. i G. B., jak i zeznania pokrzywdzonych, należy oceniać z dużą ostrożnością, nie tracąc z pola widzenia wskazanych wyżej okoliczności. Niewątpliwie oskarżeni i pokrzywdzeni nie mogą dojść do porozumienia, mają do siebie pretensje, które głównie mają podłoże majątkowe i na tym tle wynikają konflikty. Z zebranych dowodów wynika, że obie strony konfliktu są wzburzone istniejącą sytuacją, mają do siebie złość. Powyższe również powinno mieć wpływ na ocenę wiarygodności zeznań M. i P. B., których w ich twierdzeniach wspierają również skonfliktowane z oskarżonymi córki pokrzywdzonych J. D. i S. B. a także ich małżonkowie i wnuk A. B..

Tymczasem Sąd Rejonowy, dostrzegając specyfikę niniejszej sprawy, po analizie zebranych dowodów uznał, iż oskarżeni znęcali się psychicznie nad pokrzywdzonymi w ten sposób, że wszczynali awantury domowe, w trakcie których wyzywali ich słowami uznawanymi za obelżywe, zabraniali im siedzieć na podwórzu i w sadzie, wyganiając ich na drogę. Wyeliminował natomiast Sąd przejawy znęcania psychicznego polegające na zakręcaniu ogrzewania, a wobec M. B. (1), iż zamknęła swoją teściową w domu tak, że ta nie mogła wyjść i znęcanie fizyczne polegające na popychaniu M. B. (2) i biciu drewnianym kijem, uznając jedynie, iż raz, tj. 11 lipca 2010r. oskarżona uderzała ją kilkakrotnie kijem, czym wyczerpała dyspozycję art. 217 §1 kk. Sąd przyjmując powyższe uznał częściowo za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych, a mianowicie w zakresie dotyczącym wyzwisk i zabrania pokrzywdzonym

przebywania na podwórku i w sadzie, a także naruszenia nietykalności cielesnej M. B. (2) uznając, iż znalazły one potwierdzenie w zeznaniach ich córek, ich mężów, wnuka i pracowników socjalnych. Należy przy tym zaznaczyć, iż E. K. i M. M. (4) - pracownicy socjalni - nie byli nigdy świadkami zdarzeń z udziałem oskarżonych i pokrzywdzonych a relacje między nimi znali jedynie z przekazów tych ostatnich. Z kolei zeznania córek M. i P. B., ich mężów oraz syna S. B., osób skonfliktowanych z oskarżonymi, Sąd podzielił w zakresie zachowań przypisanych oskarżonym w wyroku, przy czym na k. 12 pisemnych motywów tego orzeczenia stwierdził, że osoby te co prawda są osobami najbliższymi dla pokrzywdzonych, jednakże „sama ta okoliczność nie może przemawiać za odmową miarodajności ich zeznań”, natomiast zakwestionował depozycje dzieci oskarżonych na tej tylko podstawie, że są dla nich osobami najbliższymi. Tak dokonana ocena zeznań świadków razi dowolnością i w żadnym wypadku nie pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Nadto należy wskazać, iż Sąd wyeliminował z opisu czynu zarzucanego M. B. (1) to, że zakręcała im ogrzewanie, zamknęła M. B. (2) w domu oraz że znęcała się nad nią fizycznie, zaś z opisu czynu zarzucanego G. B. zarzut zakręcania pokrzywdzonym ogrzewania mimo, że pokrzywdzeni w tym zakresie byli konsekwentni, powyższe potwierdzały córki, zięciowie i wnuk, a okoliczności tych nie przyznali bezstronni świadkowie (funkcjonariusze policji, pracownicy socjalni, G. W. i L. M.), natomiast o awanturach, wyzwiskach i wyganianiu z podwórza zeznawały te same osoby, nie było naocznych, bezstronnych świadków wskazanych zdarzeń, a mimo to Sąd uznał je za wiarygodne w sytuacji, gdy o obustronnym konflikcie stron, czego zdaje się Sąd nie dostrzegać, przemawia fakt, iż procedura niebieskiej karty została wszczęta nie tylko przeciwko M. B. (1), gdzie jako pokrzywdzona wskazana jest M. B. (2) (k.11), ale także przeciwko M. B. (2) (k.12), a tam jako osoba pokrzywdzona figuruje M. B. (1). Nadto Sąd nie przeanalizował we właściwy sposób przebiegu zajścia z dnia 11 lipca 2010r. Z załączonej dokumentacji lekarskiej wynika, iż u pokrzywdzonej M. B. (2) nie odnotowano obiektywnych skutków urazu, nie opisano śladów zewnętrznych uszkodzeń ciała, czyli obiektywnej zmiany anatomicznej, a odnotowano jedynie, że pokrzywdzona zgłosiła pobicie przez synową, stłuczenie barku prawego i łokcia prawego. Sąd przy analizie tego zdarzenia pominął zupełnie okoliczność dołączenia przez M. B. (1) zaświadczenia lekarskiego z tej daty, z którego wynika, iż oskarżona podała, że 11 lipca 2010r. została pobita przez teściową, a lekarz stwierdził rozległy krwiak okolicy łokcia lewego, drobne zadrapania ramienia lewego i przedramienia prawego, linijne podbiegnięcie krwawe uda lewego, zadrapanie długości ok. 10 cm, okolicy pępka, zgłaszała bóle i zawroty głowy (k.63). Nadto konsekwentna w opisie pobicia z tej daty była nie tylko M. B. (2), ale też oskarżona, która wyjaśniała, że to ona została pobita przez teściową kijem po głowie i ramionach i wtedy dopiero odepchnęła pokrzywdzoną, na skutek czego otworzyły się drzwi, teściowa potknęła się o próg i przewróciła się. Sąd tymczasem przekazu oskarżonej w kontekście załączonych zaświadczeń lekarskich nie przeanalizował, skupiając się na obdukcji M. B. (2) i nie dzieląc w tym zakresie, zupełnie nie wiadomo z jakich powodów, wyjaśnień M. B. (1). Również we wskazanej kwestii zebrane dowody wymagają ponownej, tym razem właściwej oceny, dokonanej w powiązaniu z całokształtem okoliczności sprawy.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zawarte w art. 207 § 1 kk ustawowe określenie „znęca się” oznacza działanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Przesądza o tym znamię intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy, zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się nad sobą osób w tym samym czasie. Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy, aniżeli na zwyczajnym znieważeniu lub naruszeniu nietykalności cielesnej osoby pokrzywdzonej. O uznaniu za „znęcanie się” zachowania sprawcy powodującego cierpienie psychiczne ofiary powinna decydować ocena obiektywna, a nie subiektywne odczucie pokrzywdzonego. Za znęcanie się nie można uznać zachowania sprawcy, które nie powoduje u ofiary poważnego cierpienia moralnego, ani w sytuacji, gdy między osobą oskarżoną a pokrzywdzoną dochodzi do wzajemnego „znęcania się” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003r. – IV KKN 312/99, OSN Prok. i Pr. 2003r. nr 9, poz. 3).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy uznać, że Sąd orzekający w przekonujący sposób nie wykazał, iż zachowanie obojga oskarżonych wobec pokrzywdzonych w okresie wskazanym w zaskarżonym wyroku wyczerpało znamiona znęcania. Nie wyjaśnił we właściwy sposób, dlaczego uznał za wiarygodną wersję wskazaną

przez pokrzywdzonych, a zanegował wyjaśnienia oskarżonych, które jej przeczą. Nadto Sąd uznając oskarżoną za winną przestępstwa znęcania psychicznego, uznał ją również za winną naruszenia nietykalności cielesnej M. B. (2), polegającego na tym, że w dniu 11 lipca 2010r., a więc w dacie, która obejmuje też okres znęcania. Tak przyjęta konstrukcja w świetle okoliczności sprawy budzi wątpliwości. Nie jest bowiem możliwe, ani celowe rozgraniczenie w takiej sytuacji czynu mającego w całości charakter znęcania się od tego jego fragmentu, z którego wyniknął określony skutek. Od strony przedmiotowej bowiem pojęcie znęcania się oznacza najczęściej zachowanie złożone z pojedynczych czynności naruszających różne dobra, np. zdrowie, wolność osobistą (groźba karalna, zmuszanie), cześć (zniewaga, nietykalność cielesna), mienie (zniszczenie). Całość tego postępowania sprawcy, określonego zbiorczo jako znęcanie się, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. art. 156, 157, 190, 191, 216, 217, 288), stanowi jakościowo odmienny typ przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece, zagrożony w zasadzie surowszymi karami.

W razie krzyżowania się art. 207 § 1 z innymi przepisami Kodeksu karnego mogą mieć zastosowanie różne reguły wyłączenia wielości ocen oraz różne instytucje ogólne prawa karnego, np. zasada konsumpcji, kumulatywny zbieg przepisów ustawy lub realny zbieg przestępstw. Prawidłowe rozwiązanie kwestii zbiegu art. 207 z innymi przepisami Kodeksu karnego zależy także od tego, czy w danym wypadku chodzi o znęcanie się fizyczne czy psychiczne.

Należy więc pamiętać o tym, że w znamieniu fizycznego znęcania się mieszczą się także czynności polegające zwykle na naruszeniu nietykalności cielesnej pokrzywdzonego, określone w art. 217. Jeżeli znamię znęcania się stanowi fragment przestępstwa zbiorowego zagrożonego karą surowszą, to wówczas zostaje pochłonięte przez jego ustawowe znamiona (zasada konsumpcji), a tym samym jest to zbieg pomijalny, który nie daje podstaw do przyjęcia kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy z art. 11 § 2 i 3 – podobnie wyrok SN z 30 kwietnia 1971 r., Rw 438/71 (OSKNW 1971, nr 7–8, poz. 121).

W ocenie Sądu odwoławczego powyższe uchybienia spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie do ponownego rozpoznania. Przy rozpoznaniu sprawy po raz drugi Sąd przeprowadzi przewód sądowy w całości, wnikliwie i wszechstronnie przeanalizuje wszystkie zgromadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem reguł zawartych w art. 7 kpk. Konieczne będzie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy w oparciu o całokształt zgromadzonych dowodów ocenionych we wzajemnym powiązaniu, a w szczególności niewątpliwe ustalenie, czy zachowania oskarżonych wobec M. i P. B., zważywszy oczywiście na ich postępowanie w okresach wskazanych w zarzutach, miały postać znęcania się, a jeśli tak, to jaki był stopień społecznej szkodliwości tych czynów. Następnie Sąd wyda prawidłowe merytoryczne rozstrzygnięcie, a w razie potrzeby uzasadnienie sporządzi zgodnie z wymogami zawartymi w art. 424 kpk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.